

Sygn. akt: XVIII C 241/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XVIII Cywilny

w składzie :

Przewodniczący: SSO Magdalena Ławrynowicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Karolina Jeżewska

po rozpoznaniu w dniu 6 grudnia 2016 r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa

L. Z.

przeciwko

1) **A. P.**

2) **(...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w P.**

o ochronę dóbr osobistych

1. oddała powództwo w całości;

2. zasądza od powódki na rzecz pozwanych 4.697 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

/-/ SSO Magdalena Ławrynowicz

Sygnatura akt **XVIII C 241/16**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 11 lutego 2016 r. powódka L. Z. wniosła o:

1. nakazanie pozwanemu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. zamieszczenia w gazecie (...) oświadczenia następującej treści: „Redakcja Tygodnika (...) bardzo przeprasza Panią L. Z. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację nieautoryzowanego artykułu pt.: „B. na ... sprzedaż” w numerze czasopisma z dnia 27 listopada 2015 r., opatrzonego wizerunkiem Pani L. Z.. Publikacja i rozpowszechnianie wypowiedzi i wizerunku Pani L. Z. nastąpiły bez wiedzy i zgody Pani L. Z. oraz z naruszeniem prawa. Pani L. Z. nie miała wiedzy, ani wpływu na treść opublikowanego artykułu pt. „B. ... na sprzedaż”, jak również nie autoryzowała swojej wypowiedzi, która została zacytowana w tym artykule. Redakcja przeprasza Panią L. Z. za wyrządzenie jej krzywdy publikacją i rozpowszechnieniem jej wizerunku bez wymaganej zgody zainteresowanej”. Z zaznaczeniem, że powyższe oświadczenie winno znaleźć się na pierwszej stronie gazety. Publikacja oświadczenia ma nastąpić przy użyciu czcionki Times N. R., rozmiar 14, kolor czarny na białym tle, interlinia 1,5,

2. nakazanie pozwanym A. P. i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. zaprzestania dalszych naruszeń dóbr osobistych powódki w postaci publikowania jakiegokolwiek wizerunku, bez jej zgody na łamach gazety (...),

3. zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę,

4. zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu kosztów uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Uzasadniając swoje stanowisko powódka wskazała, że w dniu 27 listopada 2015 r. opublikowano na łamach (...) artykuł prasowy pt. „B. na ... sprzedaż”, w którym zacytowano wypowiedzi powódki oraz umieszczono jej wizerunek. Artykuł został wydrukowany na ósmej stronie tygodnika. Zarówno wypowiedzi powódki jak i jej zdjęcie zostały wykorzystane bez wiedzy i zgody powódki. Powódka wskazała, że przeprowadzała rozmowę telefoniczną z dziennikarzem (...) red. A. D. nt. zamiarów sprzedaży nieruchomości, będącej jej własnością, a przez mieszkańców W. nazywaną (...). Powódka uznała, że rozmowa miała charakter prywatny, niezwiązany z „obowiązkami zawodowymi” dziennikarza. Powódka stwierdziła, że dziennikarz zaprzeczył, aby jej wypowiedzi miały ukazać się w gazecie. Powódka podniosła, że znając dziennika A. D. zdecydowała się poinformować go, że sprzedaje nieruchomość ze względu na dzieci, które nie wiążą z tym miejscem swojej przyszłości. Zgodziła się poinformować dziennikarza o tym fakcie, gdyż w październiku 2015 r. przeprowadzał z nią wywiad na potrzeby (...) i współpraca dobrze się układała.

Powódka jako podstawę prawną żądania wskazała na art. 23 w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 81, 83 oraz art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powódka podała, że zostały naruszone jej dobra osobiste w postaci wizerunku jako dobra osobistego, rozpowszechniania wizerunku osoby fizycznej, prawa do prywatności jako dobra osobistego. Zdaniem powódki działanie pozwanych wyczerpuje znamiona naruszenia dobra osobistego polegającego na bezprawnym wykorzystaniu wizerunku osoby fizycznej oraz naruszenie jej sfery prywatności. Publikacja wizerunku oraz informacji prywatnych o powódce i jej rodzinie na łamach poczytnego lokalnego czasopisma bez uzyskania zgody powódki spowodowała u niej krzywdę moralną, dlatego też wystąpiła z roszczeniem o zapłatę zadośćuczynienia. Powódka podniosła, że umieszczenie artykułu prasowego opatrzonego zdjęciem powódki na łamach (...) bez wątpienia zwiększyło popularność i poczytność, a przede wszystkim sprzedaż tygodnika, co nastąpiło kosztem powódki, a działania pozwanych były celowe.

W odpowiedzi na pozew z dnia 18 marca 2016 r. pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od powódki na rzecz każdego z pozwanych kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty po 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwani wskazując, że naruszenie dóbr osobistych musi opierać się na kryteriach obiektywnych, podnieśli, iż ani w trakcie rozmowy telefonicznej, ani w późniejszym czasie powódka nie zgłaszała dziennikarzowi żądania autoryzacji udzielonych mu wypowiedzi, choć sama przyznała, że miała świadomość takiej możliwości, gdyż już wcześniej korzystała z tego uprawnienia, m.in. przy okazji publikacji artykułu redaktora A. D. z dnia 30 października 2015 r. Autor artykułu nie miał natomiast obowiązku poddania wypowiedzi powódki autoryzacji, bierność informatora zwalnia bowiem dziennikarza z prawnego obowiązku konsultowania z zainteresowanym treści cytowanej wypowiedzi. W ocenie pozwanych powódka jest osobą powszechnie znaną w społeczności (...), albowiem prowadzi działalność gospodarczą, w ramach której wynajmuje i zarządza nieruchomościami własnymi i dzierżawionymi. Zamieszczenie w treści artykułu wiadomości o zamiarze zbycia przez powódkę nieruchomości zabudowanej budynkiem znanym jako (...) nie stanowi bezprawności ingerencji w jej prawo do prywatności, gdyż pozostaje w bezpośrednim związku z publiczną (zawodową) działalnością powódki. Pozwani podnieśli, że do pierwotnego ujawnienia informacji o zamiarze zbycia przez powódkę nieruchomości doszło w wyniku udostępnienia jej szerokiemu gronu odbiorców przez samą powódkę, wskazując ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości na stronie internetowej jednego z wyspecjalizowanych portali internetowych o zasięgu ogólnopolskim. Odnosząc się do naruszenia wizerunku, strona pozwana wskazała, że powołane zdjęcie zostało wykonane przez redaktora A. D., za wiedzą i zgodą powódki, przed publikacją, która miała miejsce w dniu 30 października 2015 r. na łamach (...). Powódka w późniejszym czasie nie cofnęła pozwany zgody na posługiwanie się jej wizerunkiem. Pozwani podnieśli, że opublikowanie wizerunku powódki samo przez się nie mogło naruszać jej prywatności, wizerunek powódki był bowiem wielokrotnie rozpowszechniany w mediach. Wykorzystanie wizerunku powódki na potrzeby spornej publikacji było związane z wykonywaniem przez nią funkcji

zawodowych. Pozwani podnieśli, że ewentualną bezprawność ich działania w przygotowaniu i wyemitowaniu artykułu oraz zilustrowaniu go wizerunkiem powódki uchyła kontratyp działania w interesie publicznym (społecznym). Ponadto pozwani powołali się na kontratyp prawdy oraz kontratyp należytej staranności. Pozwani zarzucili, że sformułowane przez powódkę roszczenie niemajątkowe zamieszczenia oświadczenia o treści wskazanej w petitum pozwu, w tym przy określeniu rozmiaru i typu czcionki jest nadmierne do usunięcia ewentualnych skutków naruszenia dóbr osobistych powódki. Zdaniem pozwanych powódka powołuje się jedynie na krzywdę moralną jakiej doznała w wyniku ich działania. W ocenie pozwanych powódka nie wskazała z jakich konkretnie przesłanek wynika wysokość żądanej przez nią kwoty zadośćuczynienia.

W piśmie procesowym z dnia 4 maja 2016 r. pełnomocnik powódki zaprzeczył, aby dziennikarz A. D. poinformował powódkę, że telefonuje w celu napisania artykułu prasowego oraz stwierdził, że dzwoni prywatnie – z ciekawości chciał poznać przyczyny wystawienia nieruchomości na sprzedaż. Powódka ufała dziennikarzowi, stąd nie miała obiekcji, aby podzielić się z nim przyczyną dla której chce zbyć nieruchomość. Powódka podkreśliła, że nie wyraziła zgody na opublikowanie jej wizerunku. Zdaniem powódki wyraziła wyłącznie jednorazową zgodę na publikację swojego zdjęcia, przy okazji artykułu który w przeszłości był przez nią autoryzowany. Powódka podniosła, że nie jest osobą znaną, fakt prowadzenia działalności gospodarczej nie czyni jej osobą znaną, a sporny artykuł opisywał jej prywatne zwierzenia odnoszące się do przyczyn, dla których sprzedaje nieruchomość. Posługiwanie się pełnym imieniem i nazwiskiem powódki, jej wizerunkiem oraz publikowanie rzekomo jej wypowiedzi, których nie autoryzowała jest sprzeczne ze starannością i rzetelnością dziennikarską oraz zdecydowanie godzi w dobra osobiste powódki takie jak prawo do wizerunku, prywatności oraz czci. Powódka zaprzeczyła, aby jej wizerunek był wielokrotnie rozpowszechniany w mediach. Ubocznie powódka wskazała, że jest w W. wiele zabytkowych nieruchomości, co nie czyni ich właścicielami sławnymi tylko przez ten fakt.

Na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. pełnomocnik powódki podkreślił, że powódka nie jest osobą publiczną. Zaś pełnomocnik pozwanych podniósł, że to czy powódka jest osobą publiczną powinno być mierzone miarą lokalnego charakteru Tygodnika (...).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą, wpisaną do Centralnej Ewidencji Działalności Gospodarczej pod nazwą L. Z. Firma (...) z siedzibą w W. przy ul. (...) lok. 24. Przedmiotem działalności jest wynajem i zarządzanie nieruchomościami – wielomieszkaniową kamienicą, która przez mieszkańców W. potocznie jest zwana (...). Zabytkowa kamienica usytuowana jest w W. przy ul. (...), przy budynku sądu rejonowego wzdłuż głównej ulicy, nieopodal znajduje się rynek miasta, Urząd Miasta, Urząd Skarbowy, Starostwo Powiatowe oraz kancelaria notarialna. Kamienica położona jest przy jednej z bardziej reprezentacyjnych ulic (...). Powódka jest jedynym właścicielem kamienicy, w której również zamieszkuje wraz z dziećmi. Kamienica w rodzinie powódki jest od ponad 70 lat. W prowadzeniu działalności pomagają jej córka K. Z..

Poza powódką w W. również kilka rodzin prowadzi działalność gospodarczą w zakresie wynajmowania lokali w budynkach wielokalowych.

Bezsporne, nadto dowód: wydruk z CEIDG powódki (k. 78), zeznania świadka K. Z. na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 01:15:03 – 01:33:08 – płyta CD (k. 132), zeznania powódki na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 00:07:12 – 00:47:45 – płyta CD (k. 132).

Na sąsiedniej posesji zamieszkuje notariusz K. S.. Pomiedzy budynkiem powódki a jej budynkiem został postawiony płot. Utrudniony został dojazd mieszkańców kamienicy powódki do wynajmowanych mieszkań. W ocenie powódki płot został przez K. S. postawiony nielegalnie. Powódka w związku z tym interweniowała w Urzędzie Miasta i w Starostwie Powiatowym, ale jej działania nie przyniosły żadnego skutku.

Powódka w maju 2015 r. wraz z córką K. Z. udała się do W., do (...) z prośbą o zrobienie reportażu dotyczącego sporu wokół płotu. Sprawą zainteresował się Program II (...). Reporter z Programu II (...) przyjechał do W. i zrobił reportaż.

W trakcie reportażu wypowiadała się powódka, został upubliczniony jej wizerunek. Około 20 października 2015 w (...) w programie Magazyn (...) ukazał się reportaż, program był ogólnodostępny w całej Polsce. W trakcie tego reportażu przedstawiono powódkę z imienia i nazwiska oraz wskazano, że prowadzi działalność gospodarczą w W.. Po ukazaniu się reportażu w Magazynie (...), powódka, po rozmowach z dziećmi, zdecydowała o sprzedaży nieruchomości.

Dowód: zeznania świadka K. Z. na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 01:15:03 – 01:33:08 – płyta CD (k. 132), zeznania świadka D. Z. na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. 00:01:44 – 00:43:02 – płyta CD (k. 170), zeznania powódki na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 00:07:12 – 00:47:45 – płyta CD (k. 132) oraz w dniu 6 grudnia 2016 r. 00:44:48 – 00:49:09 – płyta CD (k. 170).

Po ukazaniu się reportażu w telewizji, rejent K. S. wypowiadała się w związku z tą sprawą w telewizji regionalnej w W. oraz na portalu (...). Następnie do powódki zadzwonił dziennikarz z (...) A. D. z zapytaniem, czy powódka ma coś do powiedzenia w tej sprawie. Przedstawił się powódce i poinformował z jakiej gazety dzwoni. Powódka poprosiła go o spotkanie u niej w domu, gdyż chciała wyjaśnić i sprostować wypowiedzi notariusza z W.. A. D. przyszedł do powódki do mieszkania, powódka udzieliła wywiadu, pokazała mapy, itp. Ponadto w trakcie tego spotkania wyraziła zgodę na umieszczenie swojego wizerunku przy spornym płocie. Wówczas A. D. zrobił powódce zdjęcie przy płocie, które przedstawił powódce do akceptacji. Powódka również poinformowała dziennikarza, że przed publikacją artykuł ma jej zostać przedstawiony do akceptacji i tak też się stało. Powódka naniosła drobne poprawki i zaakceptowała artykuł.

Zanim ukazał się artykuł z powódką, w dniu 28 października 2015 r. w (...) ukazał się artykuł pt. „Płot niezgody”. Artykuł ukazał się jako odpowiedź K. S. – notariusza w W. i jednocześnie współwłaścicielki nieruchomości obok (...) na wyemitowany program w (...). W tym artykule rejent przedstawiła swoje stanowisko w sprawie oraz chciała wykazać, że w sporze sąsiedzkim to ona ma rację i płot został postawiony legalnie.

W dniu 30 października 2015 r., na stronie czwartej (...), został opublikowany artykuł prasowy pt. „Płot, który ...”. Autorem tekstu był A. D.. Zamieszczonemu artykułowi towarzyszył również wizerunek powódki - zdjęcie zrobione przez A. D. i zaakceptowane przez powódkę. Przed umieszczeniem artykułu w (...) powódka dokonała autoryzacji tekstu. Powódka nie знаła A. D. na gruncie prywatnym. Znała go tylko jako dziennikarza, na gruncie zawodowym, nie rozmawiała z nim wcześniej o osobistych sprawach. Powódka była zadowolona ze współpracy z dziennikarzem (...), ufała mu.

W związku z sporem między właścicielkami sąsiadujących posesji ukazywały się informacje w prasie i na portalu (...), w których wskazywano na powódkę jako właścicielkę (...) bądź opisywano ją z imienia i nazwiska.

Dowód: wydruk artykułu z dnia 30 października 2015 r. ukazanego w (...) (k. 76), pisemna autoryzacja powódki jej wypowiedzi udzielona A. D. do artykułu z dnia 30 października 2015 r. (k. 77), kopia artykułu z dnia 28 października 2015 r. w (...) (k.79-80), zeznania świadka A. D. na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 00:47:55 – 01:14:38 – płyta CD (k. 132), zeznania świadka K. Z. na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 01:15:03 – 01:33:08 – płyta CD (k. 132), zeznania świadka D. Z. na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. 00:01:44 – 00:43:02 – płyta CD (k. 170), zeznania powódki na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 00:07:12 – 00:47:45 – płyta CD (k. 132).

W listopadzie 2015 r. powódka umieściła na portalu internetowym (...) oraz (...) ogłoszenie o sprzedaży kamienicy, w tle zamieściła zdjęcie budynku. Treść ogłoszenia została zredagowana przez syna powódki D. Z.. Ogłoszenie o sprzedaży budynku w Internecie zobaczył A. D.. Następnie zadzwonił do powódki w tej sprawie. Na początku rozmowy przedstawił się z imienia i nazwiska i poinformował powódkę, że dzwoni z (...). A. D. zapytał powódkę dlaczego chce sprzedać kamienicę. Powódka wówczas powiedziała, że dzieci tego chcą, zarówno ona jak i dzieci nie wytrzymują psychicznie sporu związanego z płotem nie chcą mieszkać w W. i nie chcą by wszyscy o nich mówili. Dziennikarz poinformował powódkę, że przygotowuje materiał prasowy. Powódka zapytała, czy artykuł ukaże się na pierwszej stronie, a dziennikarz odpowiedział, że raczej nie, ale to nie od niego zależy. Powódka nie prosiła o autoryzację jej wypowiedzi. A. D. nie widział potrzeby udania się do mieszkania powódki i przeprowadzenia wywiadu w miejscu jej zamieszkania, a w trakcie rozmowy telefonicznej miał świadomość, że po drugiej stronie rozmówcą była L. Z..

W dniu 27 listopada 2015 r. na łamach (...) opublikowano na stronie ósmej artykuł prasowy pt. „B. na... sprzedaż. W tym artykule zacytowano wypowiedzi powódki oraz umieszczono jej wizerunek. M.in. umieszczono zapis, że „L. Z. jest właścicielką budynku od kilkudziesięciu lat. Jak tłumaczy chce go sprzedać po konsultacji z dziećmi”. Ponadto dziennikarz A. D. przytoczył wypowiedź powódki: „Dotąd jeszcze nie otrzymałam żadnej sensownej oferty. Jeśli taka się znajdzie, sprzedam budynek. Zdecydowałam się na wystawienie go na sprzedaż po rozmowie z moimi dziećmi. Planują układać swoją przyszłość poza W.. Stąd pomysł o sprzedaży obiektu, ale nie oddam go za darmo – przekonuje L. Z., właścicielka budynku”. W treści artykułu podano, że budynek został wystawiony na sprzedaż za kwotę 5.900.000 zł. W związku z tym ponownie powołano się na wypowiedź powódki poprzez wskazanie, iż: „Jak przyznaje właścicielka gotowa jest na negocjację tej sumy. Jednak nie będzie to duży upust. Budynek jest wyremontowany. Dociągnięte są potrzebne media, jest gaz. Teraz trzeba tylko nim administrować – przyznaje L. Z.”. W dalszej części artykułu, powołując się na ogłoszenie o sprzedaży budynku, autor tekstu opisał stan budynku. Zdjęcie, które zostało opublikowane, jest tym samym zdjęciem, które wykonał powódce A. D. do artykułu, który ukazał się w (...) w dniu 30 października 2015 r. Oprócz tego w tej publikacji umieszczono zdjęcie kamienicy powódki, które również zostało umieszczone w ogłoszeniu o sprzedaży kamienicy na Allegro.

Dowód: kopia artykułu pt. „B. na... sprzedaż” (k. 19-22, 82), pierwsza strona (...) z dnia 27 listopada 2015 r. (k. 81), zeznania świadka A. D. na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 00:47:55 – 01:14:38 – płyta CD (k. 132), zeznania świadka K. Z. na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 01:15:03 – 01:33:08 – płyta CD (k. 132), zeznania świadka D. Z. na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. 00:01:44 – 00:43:02 – płyta CD (k. 170), zeznania powódki na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 00:07:12 – 00:47:45 – płyta CD (k. 132).

Po publikacji artykułu rodzina oraz znajomi dzwoniли do powódki oraz jej dzieci i pytali o przyczyny sprzedaży nieruchomości i powodach umieszczenia informacji o sprzedaży w gazecie. Inne lokalne czasopisma również pisały o sprzedaży kamienicy oraz sporze o płot. Powódka uważa, że została wyśmiana zaproponowana przez nią kwota za jaką wystawiła na sprzedaż nieruchomość zwaną (...). Powódka swojej krzywdy upatruje w samej publikacji wizerunku, zainteresowaniu sprzedażą nieruchomości oraz zwiększeniem poczytności tygodnika, w sytuacji ukazywania się informacji o jej życiu prywatnym. Po publikacjach artykułów na temat powódki, jest mniejsze zainteresowanie wynajmowaniem mieszkań u powódki. Lokatorzy martwią się o swój byt, gdyż nie wiedzą, kiedy będą musieli opuścić mieszkania w razie sprzedaży nieruchomości.

Przed artykułami z października i listopada 2015 r. w (...) ukazywały się artykuły związane z nieruchomością powódki. Nie były one opatrzone wizerunkiem powódki. Zdarzało się, że był przedstawiony fragment budynku bądź podwórza. Powódka była oznaczana jako właścicielka budynku, nie podawano jej imienia i nazwiska.

Informacje zawarte w treści artykułu dotyczące względów rodzinnych są prawdziwe. Powódka wraz z dziećmi ustaliła, że nie planują one przyszłości w W., gdyż swoją przyszłość wiążą z P.. Córka oraz starszy syn chcą kupić mieszkania w P.. Młodszy syn nie chce wyjeżdżać, chce zostać z powódką.

Powódka na portalu społecznościowym F. oraz na portalu (...) opisywała konflikt sąsiedzki o płot.

(...) społeczność w W. zna powódkę z tego, że wynajmuje mieszkania. Powódka nie prowadzi działalności politycznej, społecznej. Powódka jest utożsamiana przez W. z kamienicą zwaną (...).

Powódka nie cofnęła zgody na publikację jej wizerunku.

Dowód: zeznania świadka K. Z. na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 01:15:03 – 01:33:08 – płyta CD (k. 132), zeznania świadka D. Z. na rozprawie w dniu 6 grudnia 2016 r. 00:01:44 – 00:43:02 – płyta CD (k. 170), zeznania powódki na rozprawie w dniu 11 października 2016 r. 00:07:12 – 00:47:45 – płyta CD (k. 132) oraz w dniu 6 grudnia 2016 r. 00:44:48 – 00:49:09 – płyta CD (k. 170).

Pismami z dnia 18 grudnia 2015 r., powódka wezwała A. P. – redaktora naczelnego Głosu (...), Oddział Tygodnik (...) oraz E. C. – redaktora naczelnego Tygodnika (...) do niezwłocznego zaprzestania dalszych naruszeń dóbr

osobistych powódki w postaci publikowania jej jakiegokolwiek wizerunku na łamach gazety (...) oraz opublikowania oświadczenia o treści wskazanej przez pełnomocnika powódki. W treści tych pism wezwano w/w osoby do zapłaty na rzecz powódki kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę w terminie 7 dni od dnia opublikowania numeru (...) nie zawierającego opisanego przez pełnomocnika powódki oświadczenia. A. P. pismo powyższe odebrał w dniu 24 grudnia 2015 r., a E. C. w dniu 28 grudnia 2015 r.

Pismem z dnia 4 stycznia 2016 r. pozwany A. P. stwierdził, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki w związku z czym jej żądania nie mogły być spełnione.

Dowód: pismo z dnia 18 grudnia 2015 r. adresowane do pozwanego A. P. (k. 23-27), potwierdzenie nadania i odbioru pisma do A. P. (k. 28), pismo z dnia 18 grudnia 2015 r. adresowane do E. C. (k. 29-33), potwierdzenie nadania i odbioru pisma przez E. C. (k. 34-35), pismo pozwanego A. P. z dnia 4 stycznia 2016 r. (k. 36-37).

Redaktorem naczelnym gazety (...), którego oddziałem jest (...), jest pozwany A. P.. Wydawcą gazety jest (...) sp. z o.o. oddział w P..

Bezsporne, nadto dowód: wydruk KRS pozwanego (...) sp. z o.o. (k. 9-17).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: A. D., K. Z., D. Z., zeznań powódki oraz na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy.

Dowodom z dokumentów Sąd dał wiarę w całości. Autentyczność ani prawdziwość dokumentów prywatnych i urzędowych nie była kwestionowana przez żadną ze stron w oparciu o treść art. 232 k.p.c. w zw. z art. 252 k.p.c. i art. 253 k.p.c. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę również nie znalazł podstaw do tego, by uczynić to z urzędu. Żadna ze stron nie zakwestionowała treści kserokopii dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a to pozwoliło na potraktowanie tych kopii jako dowodów pośrednich istnienia dokumentów o treści im odpowiadającej.

Zeznaniom świadka A. D. Sąd dał w całości wiarę, albowiem jego zeznania były logiczne, szczerze, konsekwentne, spójne z dokumentami zgromadzonymi w niniejszej sprawie oraz z zeznaniami świadków i powódki w części w jakiej potwierdzili, że świadek w październiku 2015 r. spotkał się z powódką w celu przygotowania artykułu do (...), w dniu 30 października 2015 r. ukazała się publikacja wraz wizerunkiem powódki oraz w części w jakiej potwierdzili, że powódka chciała sprzedać (...) i dzieci powódki nie wiążą swojej przyszłości z W.. Brak racjonalnych podstaw do negowania prawdziwości zeznań świadka, w części w której twierdził, że nie było rozmowy z powódką na temat wykorzystywania jej wizerunku w przyszłości, na inne potrzeby niż artykuł, który ukazał się w październiku 2015 r.

Zeznaniom świadków K. Z. i D. Z. Sąd w przeważającej części dał wiarę. Na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania w części w jakiej potwierdzili okoliczności dotyczące sporu sąsiedzkiego o płot, publikacji prasowych i medialnych związanych ze sporem sąsiedzkim i nieruchomością powódki, ogłoszeniem o sprzedaży kamienicy oraz braku planów przyszłościowych związanych z zamieszkiwaniem w W.. W tym zakresie ich zeznania były wzajemnie spójne, logiczne, rzeczowe i zgodne z pozostałym materiałem dowodowym. Świadkowie potwierdzili, że powódka jest osobą znaną w społeczności lokalnej z tytułu prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Jako niewiarygodne Sąd ocenił ich zeznania dotyczące oceny sytuacji rozmowy powódki z dziennikarzem A. D. o sprzedaży nieruchomości, braku zgody na rozpowszechnianie wizerunku czy też naruszenia dóbr osobistych powódki. W tej części nie znalazły one potwierdzenia w zgromadzonym, wiarygodnym materiale dowodowym. K. Z. i D. Z. nie byli świadkami rozmowy powódki z A. D. i w związku z tym nie posiadali szczegółowej bezpośredniej wiedzy co do istotnych okoliczności, a część swoich zeznań oparli na informacjach przekazanych im od powódki, co siłą rzeczy czyniło ich zeznania mniej wiarygodnymi.

Zeznaniom powódki Sąd w przeważającej mierze dał wiarę. Jako wiarygodne Sąd ocenił relacje dotyczące sporu sąsiedzkiego o płot, publikacji prasowych i medialnych związanych ze sporem sąsiedzkim i nieruchomością powódki, ogłoszeniem o sprzedaży kamienicy, braku planów przyszłościowych dzieci powódki związanych z zamieszkiwaniem w W., albowiem były one spójne z pozostałym materiałem dowodowym. Powódka przyznała, że jest osobą znaną

w W. z tego, że wynajmuje mieszkania w swojej kamienicy, a jej budynek położony jest w pobliżu Rynku w W. oraz Urzędów i instytucji i jest budynkiem charakterystycznym w W.. Powódka wyraźnie przyznała, że nie odwołała zgody na rozpowszechnienie jej wizerunku. W pozostałym zakresie jej zeznania były niewiarygodne bądź przedstawiały ocenę sytuacji, a Sąd opiera się wyłącznie na faktach. Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki, jakoby nie wiedziała, że sporny artykuł ukaże się w gazecie. Z wiarygodnych zeznań świadka A. D. wynika, że powódka sama pytała się, czy materiał ukaże się na pierwszej stronie gazety. Powódka początkowo twierdziła, że informacje zamieszczone w artykule są częściowo nieprawdziwe, by później potwierdzić ich prawdziwość. Z treści jej zeznań wynikało, że wszystkie informacje podane przez A. D. w publikacji są prawdziwe, w szczególności, te dotyczące powodów sprzedaży nieruchomości. Świadkowie (dzieci stron) potwierdziły powody sprzedaży kamienicy. Odnosząc się do skutków publikacji, Sąd nie dał wiary jej twierdzeniom jakoby sporny artykuł zwiększył poczytność (...), nie potwierdza tego materiał zgromadzony w toku niniejszego postępowania. Zaś ewentualne krzywdy w postaci braku zainteresowania nowych klientów wynajmem mieszkania nie sposób ustalić oraz realnie się odnieść, gdyż doświadczenie życiowe wskazuje, że na rynku nieruchomości występują okresy stagnacji. Ponadto nie sposób wprost powiązać skutku w postaci mniejszego zainteresowania wynajmem nieruchomości z publikacją prasową z 30 listopada 2015 r. Logika i doświadczenie życiowe wskazują, że większe jest prawdopodobieństwo, że było to reakcją na sam fakt decyzji o sprzedaży nieruchomości. Skoro powódka zamierza sprzedać kamienicę, to normalną rzeczą jest, że dotychczasowi lokatorzy interesują się tym faktem. Tym bardziej, że wiedzę o sprzedaży nieruchomości mogli pozyskać z treści ogłoszeń zamieszczonych przed ukazaniem się spornego artykułu w (...) na ogólnopolskich, ogólnie dostępnych portalach internetowych. Sąd nie dał również wiary powódce, że w zakresie wizerunku wyraziła zgodę na jego rozpowszechnianie tylko i wyłącznie na potrzeby artykułu z października 2015 r. Po pierwsze zeznania te stały w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami świadka A. D., który zeznawał, że w ogóle nie było rozmowy z powódką na temat ewentualnego wykorzystania jej wizerunku w przyszłości. Poza tym są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania. Mianowicie, że powódka której wizerunek został już szeroko (na antenie ogólnopolskiej telewizji) rozpowszechniony, miałaby wyraźnie zastrzec, że zdjęcie zrobione przez A. D. nie może w przyszłości być wykorzystywane.

Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny prasoznawstwa. Dowód z opinii biegłego co do zasady przeprowadza się w razie potrzeby uzyskania wiedzy specjalnej ze sfery faktów (za wyjątkiem prawa obcego). Tymczasem wniosek dowodowy zgłoszony przez powódkę w tym zakresie (k. 5) zmierzał do pozyskania oceny prawnej faktów wskazywanych przez powódkę jako podstawa roszczenia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo okazało się bezzasadne.

Legitymacja bierna pozwanych nie budziła wątpliwości Sądu. Zgodnie z art. 37 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.), do odpowiedzialności za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego stosuje się zasady ogólne, chyba że ustawa stanowi inaczej. Stosownie do art. 37 prawa prasowego, odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału; nie wyłącza to odpowiedzialności wydawcy. W zakresie odpowiedzialności majątkowej odpowiedzialność tych osób jest solidarna. Powódka pozwała redaktora oraz wydawcę. Redaktorem naczelnym gazety (...), którego oddziałem jest (...) jest pozwany A. P.. Wydawcą gazety jest (...) sp. z o.o. Oddział w P..

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Z treści powołanego przepisu wynika, że przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra i bezprawność zagrożenia lub naruszenia (por. Książak Paweł. Komentarz do art. 24 Kodeksu cywilnego. Książak Paweł (red.), Pyziak-Szafnicka Małgorzata (red.), Giesen Beata, Katner Wojciech Jan, Lewaszkiwicz-Petrykowska Biruta, Majda Rafał, Michniewicz-Broda Ewa, Pajor Tomasz, Promińska Urszula, Robaczyński Wojciech, Serwach Małgorzata, Świdorski Zbigniew, Wojewoda Michał. Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna. Lex, 2014 r., nr 170638). Przyjmuje się, że bezprawne jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a nawet z porządkiem prawnym oraz z zasadami współżycia społecznego.

Przykładowy katalog dóbr osobistych podlegających ochronie został wskazany w art. 23 k.c. Zgodnie z tym przepisem dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Nie budzi wątpliwości, że ustawodawca poprzez posłużenie się zwrotem „w szczególności” dopuszcza istnienie i tworzenie się innych dóbr. Wymaga zaznaczenia, że zarówno doktryna, jak i orzecznictwo podjęły się próby sprecyzowania użytego w art. 23 k.c. pojęcia podkreślając właściwości, jakie musi wykazywać określona wartość, aby mogła zyskać rangę dobra osobistego. Wskazuje się, że są to wartości niemajątkowe, nieodłącznie związane z człowiekiem i jego naturą, stanowiące o jego wyjątkowości i integralności, jego godności i postrzeganiu w społeczeństwie, umożliwiające mu samorealizację i tworzącą działalność, nie poddające się wycenieniu w ekonomicznych miernikach wartości. Do katalogu dóbr wskazanych przez ustawodawcę przyjęło się dodawać szereg innych, takich jak prawo do intymności i prywatności, płéć człowieka, prawo do planowania rodziny, tradycja rodzinna, pamięć o osobie zmarłej, więź między członkami rodziny (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., sygn. akt IV CSK 307/09, Lex nr 599865).

W niniejszej sprawie powódka podstawy prawnej swojego żądania upatrywała w art. 23 w zw. z art. 24 k.c. w zw. z art. 81, 83 oraz art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Powódka podała, że zostały naruszone jej dobra osobiste w postaci czci, wizerunku jako dobra osobistego i prawa do prywatności.

Poza sporem pozostawało, że w dniu 27 listopada 2015 r. opublikowano na łamach (...) artykuł prasowy pt. „B. na ... sprzedaż”, w którym zacytowano wypowiedzi powódki oraz umieszczono jej wizerunek. Jednoznacznie zostało ustalone, że artykuł ten został umieszczony na czwartej stronie (...). Bezsporne było, że powódka jest właścicielką kamienicy położonej w W., położonej w reprezentacyjnej części W., a mieszkańcy W. potocznie nazywają ją (...). Nie budziło wątpliwości, że powódka udzieliła w rozmowie telefonicznej dziennikarzowi A. D. informacji dotyczącej jej życia prywatnego tj. nie wiązania przez jej dzieci przyszłości z W. i w związku z tym decyzji o sprzedaży nieruchomości i że informacja ta jest zgodna z prawdą.

Spór sprowadzał się do ustalenia, czy poprzez publikację artykułu z dnia 27 listopada 2015 r. opublikowano na łamach (...) doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, a jeśli tak to czy naruszenie to miało bezprawny charakter.

Powódka wskazała, że doszło do naruszenia jej dobra osobistego w postaci czci i prawa do prywatności oraz, że miało ono charakter bezprawny z uwagi na wykorzystanie udzielonych przez nią A. D. w rozmowie prywatnej informacji, bez zapewnienia jej prawa do autoryzacji. Ponadto do naruszenia jej prawa osobistego w postaci prawa do wizerunku poprzez wykorzystanie go ponownie bez jej zgody, przy uznaniu, że jest osobą publiczną, znaną w W..

Należy wskazać, że na powódzie ciąży udowodnienie, że pozwany naruszył jego dobra (czyli w opinii rozsądnego człowieka doszło do naruszenia dobrego imienia, godności, czci, honoru czy prywatności) oraz określenie, ochrony jakiego dobra się domaga i jaka ma być forma naprawienia bezprawnego działania (przeproszenie, zadośćuczynienie, zasądzenie odpowiedniej sumy na cel społeczny), na pozwanym zaś ciąży wykazanie, że nie mamy do czynienia z naruszeniem dóbr lub że działania powoda nie były bezprawne (taka teza wynika z wyroku SA w Poznaniu z 19 października 2005 r., I ACa 353/2005, LexisNexis nr 6793310).

W procesie o naruszenie dóbr osobistych sąd powinien ustalić, czy w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych. Oceniając materiał prasowy i ewentualne naruszenie dóbr osobistych, należy działać według kryteriów obiektywnych. Kryteria obiektywne to opinia każdego myślącego człowieka, przeciętnie inteligentnego. Przy ocenie, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych, bez znaczenia będzie wrażliwość czy subiektywna ocena zainteresowanego; doniosła dla tej oceny będzie opinia w społeczeństwie oraz racjonalne i rozsądne poglądy (por. wyrok SN z 11 marca 1997 r., III CKN 33/97, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 93, LexisNexis nr 320467).

Nie chodzi tu jednocześnie o to, by powód (pokrzywdzony) wykazywał, jaka była reakcja na dany tekst, czy do jak dużej liczby osób doszła dana wiadomość, nie chodzi o reakcję społeczną. Sąd musi brać pod uwagę opinię występującą w społeczeństwie. Nie jest przy tym wymagane, by utrata dobrego imienia, zaufania czy czci faktycznie wystąpiła. Wystarczy stwierdzenie, że istniała możliwość utraty dobrego imienia, godności, czci (wyrok SA w Katowicach z 8 lutego 2013 r., I ACa 971/2012, LexisNexis nr 5173485).

Przy ocenie czy doszło do naruszenia dobra osobistego, decydujące znaczenie ma to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie, a nie subiektywne odczucie danej osoby, która domaga się ochrony prawnej. Należy więc przyjmować koncepcję obiektywną naruszenia dobra osobistego w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. Kwestia zagrożenia lub naruszenia dóbr osobistych powinna być ujmowana w płaszczyźnie faktycznej i prowadzić do ustalenia, czy dane zachowania, biorąc pod uwagę przeciętne reakcje ludzkie, mogły obiektywnie stać się podstawą do negatywnych odczuć po stronie pokrzywdzonego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 28 października 2015 r., I ACa 586/15, LEX nr 1927568).

Jak wskazuje się w piśmiennictwie (por Komentarz do art. 12 ustawy prawo prasowe, Monika Brzozowska –Paseka, e-LEX) wśród dóbr osobistych najczęściej naruszanych przez prasę należy wymienić: cześć, dobre imię, reputację, wizerunek, prywatność, uczucia religijne.

Ogólnie można stwierdzić, że do naruszenia dóbr osobistych (godności, prywatności, czci, wizerunku itp.) może dojść m.in. w sytuacji, gdy dziennikarz przypisze innej osobie cechy lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej, nie dokonując wcześniej weryfikacji tego typu informacji lub opierając się na niewiarygodnych źródłach. Naruszenie czci może nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (tak wyrok SN z 9 października 2002 r., IV CKN 1402/2000, LexisNexis nr 376761).

Odnosząc powyższe do treści artykułu z dnia 27 listopada 2015 r. opublikowanego na łamach (...) pt. „B. na ... sprzedaż”, Sąd stwierdził, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki poprzez jego publikację. Według obiektywnej koncepcji praw osobistych, omówionych powyżej, w spornym artykule nie przedstawiono informacji, które wkraczałyby w sferę życia prywatnego powódki, a które mogłyby uchybić jej czci, dobremu imieniu, reputacji czy też naruszać jej prawo do prywatności. Treść artykułu już na wstępie nawiązuje wprost do umieszczonego przez powódkę na ogólnodostępnym portalu internetowym ogłoszenia o sprzedaży nieruchomości. W publikacji – z powołaniem na informacje uzyskane od powódki - stwierdzono, że powódka zdecydowała się na sprzedaż po rozmowie ze swoimi dziećmi, które planują układać swoją przyszłość poza W.. W dalszej części artykułu jest mowa o cenie, za którą wystawiono nieruchomość i wypowiedź powódki, że jest gotowa na negocjacje co do ceny, ale nieznaczące z uwagi na bardzo dobry stan techniczny budynku. Dalej przytoczono dane techniczne nieruchomości, pozyskane wprost z ogłoszenia internetowego umieszczonego przez powódkę.

W powyższych treściach nie sposób obiektywnie dopatrzeć się jakichkolwiek treści, które mogłyby przypisywać powódce cechy lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej, pomawiać o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym bądź zarzucać niewłaściwe postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności.

Tym bardziej, że jak wynika z postępowania dowodowego, wszystkie ujawnione w artykule informacje czy to co do przyczyn decyzji o sprzedaży nieruchomości, czy to ceny i stanu technicznego nieruchomości są prawdziwe i pochodzą bądź bezpośrednio od powódki bądź z umieszczonego przez powódkę na ogólnodostępnym portalu internetowym ogłoszenia o sprzedaży nieruchomości.

Treści zawarte w spornym artykule nie naruszają zdaniem Sądu również dobra osobistego powódki w postaci prawa do prywatności. Nie zostały bowiem przedstawione szczegółowe powody tej decyzji. Nie ujawniono żadnych konkretnych informacji, które dałyby podstawy twierdzić, że doszło do ingerencji w sferę życia prywatnego powódki, zwłaszcza dotyczących jej dzieci (np. ich sytuacji życiowej, materialnej, rodzinnej) które wskazałyby na przyczyny dla których powódka stwierdziła, że jej dzieci, planują swoją przyszłość poza W.. W szczególności dziennikarz nie zamieścił wypowiedzi powódki, co do której sama zeznała, że tak się wypowiedziała, że zarówno ona jak i dzieci nie wytrzymują psychicznie sporu związanego z płotem, nie chcą mieszkać w W. i nie chcą by wszyscy o nich mówili.

Nie narusza również prawa do prywatności powódki, w ocenie Sądu, przytoczenie podawanych przez powódkę podstaw ustalenia ceny sprzedaży nieruchomości, która, jak twierdzi powódka, miała być następnie wyśmiewana. Wszystkie przytoczone w tym względzie okoliczności korelowały z danymi podanymi w ofercie sprzedaży nieruchomości dostępnej na ogólnopolskich portalach internetowych. Ponownie należy stwierdzić, że to nie fakt powielenia poprzez opublikowanie informacji w tym zakresie, ale sam fakt ustalenia przez powódkę ceny sprzedaży, mógł wywołać, niekorzystną w ocenie powódki, reakcję lokalnej opinii publicznej.

Twierdzenia powódki, iż udzieliła informacji z życia prywatnego dziennikarzowi A. D., w rozmowie telefonicznej, która jej zdaniem miała charakter prywatny, stoją w sprzeczności z wiarygodnymi zeznaniami w/w osoby. Z zeznań A. D. jednoznacznie wynika, że poinformował powódkę, iż dzwoni z (...). Doświadczenie życiowe wskazuje, że jak dzwoni dziennikarz i informuje dla jakiej gazety pracuje, a następnie prosi o komentarz, to zamierza wykorzystać wypowiedź w materiale prasowym. Po wtóre A. D. przyznał, że powódka zapytała, czy publikacja ukaże się na pierwszej stronie gazety. Po trzecie osoba A. D. była już wcześniej powódce znana wyłącznie w związku z zawodowym charakterem jego działalności. Powódki z A. D. nie łączyły żadne relacje osobiste tego rodzaju, by racjonalnie można było zakładać, że rozmowa ma charakter prywatny. Powódka w ocenie Sądu miała pełną świadomość, że uzyskane od niej informacje ukażą się w prasie.

W ocenie Sądu również nie doszło do naruszenia prawa osobistego powódki w postaci wizerunku. W tym zakresie powódka powoływała się nie tylko na art. 23 i 24 k.c., ale również art. 81, 83 oraz art. 78 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Zgodnie z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 666 ze zm.), rozpowszechnianie wizerunku wymaga zezwolenia osoby na nim przedstawionej; w braku wyraźnego zastrzeżenia zezwolenie nie jest wymagane, jeżeli osoba ta otrzymała umówioną zapłatę za pozowanie.

Art. 81 ust. 2 ustawy stanowi, że zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku:

- 1) osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych;
- 2) osoby stanowiącej jedynie szczegół całości takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza.

Zgodnie z art. 83 w/w ustawy do roszczeń w przypadku rozpowszechniania wizerunku osoby na nim przedstawionej oraz rozpowszechniania korespondencji bez wymaganego zezwolenia osoby, do której została skierowana, stosuje się odpowiednio przepis art. 78 ust. 1; roszczeń tych nie można dochodzić po upływie dwudziestu lat od śmierci tych osób.

Jak stanowi art. 78 ust. 1 w/w ustaw, twórca, którego autorskie prawa osobiste zostały zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania; w razie dokonanego naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności aby złożyła publiczne

oświadczenie o odpowiedniej treści i formie; jeżeli naruszenie było zawinione, sąd może przyznać twórcy odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę lub – na żądanie twórcy – zobowiązać sprawcę, aby uiścił odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez twórcę cel społeczny.

Prawo do wizerunku chroni „wyłącznie kompetencję osoby portretowanej do decydowania o rozpowszechnianiu jej wizerunku. Dobrem chronionym jest autonomia każdej osoby w zakresie swobodnego rozstrzygnięcia, czy i w jakich okolicznościach jej wizerunek może być rozpowszechniony” (wyrok SA w Krakowie z dnia 19 grudnia 2002 r., I ACa 957/01, LEX nr 82415).

Przywołany wyrok trafnie definiuje istotę prawa do wizerunku, który jest nierozłącznym atrybutem każdego człowieka i jako taki stanowi jego dobro osobiste. Ponieważ wizerunek, o którym mowa w art. 81 prawa autorskiego, dotyczy tego samego dobra, o którym mowa w art. 23 k.c., ta pierwsza regulacja ma charakter uszczegółwiający (J. Barta, R. Markiewicz (w:) Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, red. J. Barta, R. Markiewicz, Warszawa 2011, s. 526 i n.; J. Balcarczyk, Prawo do wizerunku i jego komercjalizacja. Studium cywilnoprawne, Warszawa 2009, s. 84 i n.; inaczej T. Grzeszak (w:) System Prawa Prywatnego, t. 13, Prawo autorskie, red. J. Barta, Warszawa 2013, s. 685 i n.; tak też wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2014 r., I ACa 1452/13, LEX nr 1425612). Ochrona wizerunku na podstawie ustawy o prawie autorskim ma przy tym charakter autonomiczny, co oznacza, że chroni ona wizerunek niezależnie od tego, czy wraz z jego rozpowszechnieniem naruszone zostało inne dobro osobiste.

Zgoda osoby portretowanej jest podstawową przesłanką upoważniającą do wykorzystania (rozpowszechniania) wizerunku, jednak w określonym w takiej zgodzie zakresie, nie zaś dla innych celów, choćby społecznie ważnych (wyrok SA w Warszawie z dnia 17 kwietnia 2009 r., I ACa 22/09).

Zezwolenie nie wymaga formy pisemnej, choć w przypadku zgody ustnej jej udzielenie powinno zostać wykazane właściwymi dowodami (wyrok SA w Warszawie z dnia 10 lutego 2005 r., I ACa 509/04, LEX nr 535042).

W szczególnych przypadkach w orbicie społecznych zainteresowań może znaleźć się tzw. zwykły człowiek, jeśli będzie sprawcą określonego zdarzenia a jego działania zostaną odpowiednio nagłośnione (np. urządzi happening)” (wyrok SA w Poznaniu z dnia 2 września 2010 r., I ACa 620/10, LEX nr 756690).

Powódka w związku z publikacją artykułu z dnia 30 października 2015 r. wyraziła zgodę na rozpowszechnienie wizerunku. Powódka nie odwołała tej zgody, ani w sposób bezpośredni ani w sposób dorozumiany. Tym samym istniała zgoda powódki na rozpowszechnianie jej wizerunku w kolejnych publikacjach, co też miało miejsce w artykule z dnia 27 listopada 2015 r.

Z tych względów roszczenia powódki w tym zakresie Sąd uznał za bezzasadne.

Ponadto, jak było wyżej wskazane, zgodnie z art. 81 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego zezwolenia nie wymaga rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych, zawodowych.

Warunkiem zastosowania art. 81 ust. 2 pkt 1 w/w ustawy jest to, aby rozpowszechniany wizerunek był, po pierwsze, powiązany z pełnioną przez daną osobę funkcją, co eliminuje utrwalanie wizerunku w sytuacji prywatnej (tak też J. B., Prawo do wizerunku..., s. 126), zaś po drugie – aby wykorzystanie takiego wizerunku było związane z relacjonowaniem wykonywania przez tę osobę funkcji zawodowych, społecznych lub politycznych.

Zdjęcie przedstawione w artykule z dnia 27 listopada 2015 r. zostało wykonane przez A. D. kilka tygodni wcześniej na potrzeby artykułu z 30 października 2015 r. Powódka wówczas pozowała do fotografii i zaakceptowała zdjęcie, które następnie ukazało się na łamach (...). Na potrzeby artykułu z 27 listopada 2015 r. nie upubliczniono zatem zdjęcia powódki z jej życia prywatnego. Wizerunek powódki zawarty w publikacji z dnia 27 listopada 2015 r. jest przedstawiony w kontekście nieruchomości powódki zwanej w W. B.. W tym kontekście wizerunek powódki był już ujawniony wcześniej w mediach ogólnopolskich, a następnie w gazecie lokalnej. Wówczas dotyczyło to sporu

z właścicielką sąsiadującej nieruchomości co do płotu rozdzielającego posesje. Na potrzeby materiałów prasowych powódka występowała wówczas jako właścicielka nieruchomości, prowadząca działalność gospodarczą w zakresie wynajmu lokali mieszkalnych. Sama powódka była aktywna w mediach lokalnych i na portalu społecznościowym opisując przebieg konfliktu z notariuszem. Sprawą tą zainteresowała się lokalna opinia publiczna.

Wobec powyższego Sąd uznał, że wykorzystanie wizerunku powódki do artykułu z dnia 27 listopada 2015 r., nawet jeżeli miałyby nastąpić bez jej zgody, było uprawnione, albowiem nie wymagało zezwolenia jako rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, a wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez powódkę funkcji publicznych, o których mowa w art. 82 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo autorskie. W kontekście lokalnym powódkę uznać należy za osobę powszechnie znaną i to jako właścicielkę budynku zwanego B., jako osobę prowadzącą działalność zawodową w zakresie najmu lokali mieszkalnych, wreszcie jako uczestnika sporu z miejscowym notariuszem. Zatem pomimo, iż powódka nie jest osobą publiczną, to jest osobą znaną w W. z uwagi na jej działalność zawodową. Taką ocenę podzielili również świadkowie – dzieci powódki.

Gdyby nie podzielić stanowiska Sądu, że sporna publikacja w swojej treści i poprzez zamieszczenie wizerunku powódki nie naruszała dóbr osobistych powódki, to i tak zdaniem Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z tego względu, że ewentualne naruszenie nie miało charakteru bezprawnego.

W art. 24 § 1 k.c. wprowadzono zasadę domniemania bezprawności. Na gruncie publikacji prasowych bezprawne są takie działania dziennikarza, które są sprzeczne z prawem lub z zasadami współzycia społecznego, przy czym - co należy podkreślić - brak bezprawności działania dziennikarza nie oznacza braku naruszenia dobra osobistego. Dobro osobiste może być naruszone również działaniem dziennikarza zgodnym z prawem, ale wówczas wyłączona zostaje odpowiedzialność dziennikarza w tej materii.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r. Nr 5, poz. 24 z późn. zm.), prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk.

Stosownie do art. 10 ust. 1 ustawy prawo prasowe, zadaniem dziennikarza jest służba społeczeństwu i państwu. Dziennikarz ma obowiązek działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współzycia społecznego, w granicach określonych przepisami prawa.

Generalną zasadą, jaką powinien przyjąć dziennikarz, jest umożliwienie osobie przez niego opisywanej wypowiedzenia się co do materiału prasowego (a ściślej zarzutów czy tez w nim zawartych). W tym celu dziennikarz powinien zwrócić się do osoby zainteresowanej z prośbą o komentarz, opinię lub przedstawienie własnej wersji wydarzeń (tak m.in. uchwała składu 7 sędziów SN z 18 lutego 2005 r., III CZP 53/2004, OSP 2005, nr 12, poz. 144, LexisNexis nr 374065; wyrok SN z 5 czerwca 2003 r., II CKN 14/2001, IC 2004, nr 5, s. 48, LexisNexis nr 3049757). W tym kontekście należało rozważyć zarzut powódki, że pozbawiono ją prawa do autoryzacji artykułu z dnia 30 listopada 2015 r.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 prawa prasowego, publikowanie lub rozpowszechnianie w inny sposób informacji utrwalonych za pomocą zapisów fonicznych i wizualnych wymaga zgody osób udzielających informacji. Jak stanowi art. 14 ust. 2 prawa prasowego, dziennikarz nie może odmówić osobie udzielającej informacji autoryzacji dosłownie cytowanej wypowiedzi, o ile nie była ona uprzednio publikowana. Osoba udzielająca informacji może z ważnych powodów społecznych lub osobistych zastrzec termin i zakres jej opublikowania – art. 14 ust. 3 prawa prasowego. Zgodnie z art. 14 ust. 4 w/w ustawy udzielenia informacji nie można uzależniać, z zastrzeżeniem wynikającym z ust. 2, od sposobu jej skomentowania lub uzgodnienia tekstu wypowiedzi dziennikarskiej. W ust. 5 stwierdzono, że dziennikarz nie może opublikować informacji, jeżeli osoba udzielająca jej zastrzegła to ze względu na tajemnicę zawodową. W myśl ust. 6, nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji oraz danych dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że wiąże się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby.

Samo pojęcie autoryzacji nie jest zdefiniowane, choć należy wskazać, że jest to zgoda na prezentowanie, rozpowszechnienie wypowiedzi w formie (treści), w jakiej została przekazana dziennikarzowi. W przypadku dokonania przez dziennikarza skrótu, opracowania lub przeróbki wypowiedzi informatora dziennikarz musi uzyskać

każdorzazowo zgodę informatora na rozpowszechnianie nowej, zmodyfikowanej przez dziennikarza treści. Dotyczy to jedynie treści dosłownie cytowanych. Dziennikarz nie ma obowiązku informowania o prawie do autoryzacji, niemniej jednak ma obowiązek umożliwić autoryzację, w sytuacji gdy podmiot zainteresowany się tego domaga. Dotyczy to każdego podmiotu - również osoby publicznej czy rzecznika prasowego danej instytucji. Osoba zainteresowana nie może dokonać autoryzacji czy zmian w całym materiale prasowym - autoryzacja dotyczy jedynie dosłownie cytowanej wypowiedzi danej osoby. Dziennikarz może przesłać cały materiał prasowy czy też całą część materiału prasowego uwzględniającego wypowiedź dosłownie cytowaną, ale osoba zainteresowana może dokonać autoryzacji jedynie swojej wypowiedzi (Monika Brzozowska – Pasięka, Komentarz do art.14 ustawy - Prawo prasowe, e-LEX).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że dziennikarz A. D. nie miał obowiązku informowania powódki o prawie do autoryzacji, albowiem to po stronie powódki istniało uprawnienie do żądania autoryzacji, z którego – jak zostało ustalone w sprawie – nie skorzystała. Podkreślenia wymaga przy tym, że powódka była świadoma przysługującego jej uprawnienia, albowiem przy udzielaniu wypowiedzi na potrzeby publikacji z dnia 27 października 2015 r. z takiego uprawnienia skorzystała.

Gdyby nie podzielić stanowiska o braku bezprawności pozwanych, to i tak powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, albowiem w sprawie zaistniały tzw. kontratyp szczególnej staranności i rzetelności dziennikarza, kontratyp prawdy i kontratyp działania w interesie społecznym.

Zgodnie z art. 12 ust. 1 prawo prasowe dziennikarz jest obowiązany:

- 1) zachować szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, zwłaszcza sprawdzić zgodność z prawdą uzyskanych wiadomości lub podać ich źródło,
- 2) chronić dobra osobiste, a ponadto interesy działających w dobrej wierze informatorów i innych osób, które okazują mu zaufanie,
- 3) dbać o poprawność języka i unikać używania wulgaryzmów.

Przy zbieraniu materiałów najistotniejsze znaczenie mają: rodzaj i rzetelność źródła informacji (dziennikarz nie powinien opierać się na źródle, którego obiektywizm lub wiarygodność budzi wątpliwości), sprawdzenie zgodności z prawdą uzyskanych informacji przez sięgnięcie do wszystkich dostępnych źródeł i upewnienie się, co do zgodności informacji z innymi znanymi faktami, a także umożliwienie osobie zainteresowanej ustosunkowanie się do uzyskanych informacji. Charakterystyczne cechy szczególnej staranności to zawsze ostrożność, dbałość, zapobiegliwość, przezorność, rozważa, oględność, dokładność, uwaga, rozsądek, sprawność, wnikliwość, wiedza, roztropność, przewidywanie, krytycyzm, sumienność, samokontrola, obiektywizm, solidność. W rozumieniu przepisu art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy z 1984 r. - Prawo prasowe szczególna staranność dziennikarza przejawia się w konieczności sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych wiadomości (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 r., I ACa 1076/15, LEX nr 2053827).

Okolicznością wyłączającą bezprawność w przypadku publikacji prasowych jest prawdziwość twierdzeń co do faktów i działanie w uzasadnionym interesie społecznym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 grudnia 2014 r., I ACa 933/14, LEX nr 1661256).

Wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 2015 r., I ACa 236/15, LEX nr 1956776).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, iż A. D. działał ze szczególną starannością i rzetelnością w myśl art. 12 prawa prasowego. Dziennikarz przed publikacją spornego artykułu zadzwonił do powódki i uzyskał potwierdzenie, że powódka podjęła decyzję o sprzedaży nieruchomości na warunkach przedstawionych w

ofercie umieszczonej na portalach internetowych. Poprosił również o wyjaśnienie przyczyn decyzji zarówno co do samego faktu sprzedaży jak i sposobu oszacowania ceny. Tym samym dziennikarz potwierdził bezpośrednio u powódki prawdziwość ogłoszenia o sprzedaży tzw. (...) umieszczonego na portalu internetowym.

W rozpatrywanej sprawie wystąpił również tzw. kontratyp prawdy, albowiem informacje, które zostały umieszczone w spornym artykule prasowym były zgodne z rzeczywistością. Z zeznań świadków jak i samej powódki wynika, że autor tekstu z dnia 27 listopada 2015 r. nie umieścił informacji nieprawdziwych bądź zniekształconych. Wszystko co zostało opisane w artykule, w szczególności informacja o przyczynach sprzedaży nieruchomości było prawdziwe i pochodziło bezpośrednio od powódki bądź z treści umieszczonego przez nią ogłoszenia o sprzedaży nieruchomości.

Dziennikarz działał przy tym w interesie publicznym, gdyż treść periodyku została poświęcona sprzedaży publicznego budynku w W., charakterystycznego dla tej miejscowości. Przede wszystkim w artykule była mowa o właścicielce budynku, tj. L. Z., która jest w lokalnym środowisku kojarzona z tym budynkiem – jest z nim utożsamiana.

Mając powyższe na względzie, Sąd uznał, że nie można dziennikarzowi (...) przypisać bezprawności w zakresie rzekomego pozbawienia powódki prawa do autoryzacji artykułu oraz braku rzetelności i staranności, a wreszcie nieprawdziwości zamieszczonych w spornym artykule kwestii.

W tym stanie rzeczy brak podstaw do uwzględnienia któregokolwiek z żądań powódki, czy to niemajątkowego czy to majątkowego na podstawie art. 24 k.c. i 448 k.c. oraz art. 78 ust. 1 w związku z art. 83 ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych.

Roszczenie zgłoszone w pkt 2 pozwu w niniejszej sprawie nie mogło również odnieść skutku, albowiem dopiero z treści pozwu w niniejszej sprawie wynika brak zgody powódki na publikowanie jakiegokolwiek jej wizerunku, na łamach (...). Skoro w przypadku artykułu z 30 listopada 2015 r. nie doszło do naruszenia dobra osobistego powódki, ani nawet do jego zagrożenia działaniem pozwanych, brak podstaw do uwzględnienia żądania powódki zaprzestania dalszych naruszeń dóbr osobistych powódki w postaci prawa do wizerunku w ustalonych okolicznościach sprawy. Z takim żądaniem, w ocenie Sądu, powódka będzie mogła wystąpić w razie opublikowania bez jej zgody jej wizerunku, po dacie doręczenia odpisu pozwu w niniejszej sprawie.

Mając na względzie powyższe ustalenia i rozważania Sąd w punkcie 1 wyroku oddalił powództwo w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt 2 wyroku obciążając nimi powódkę w całości na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty poniesione przez pozwanych złożyły się: wynagrodzenie ich pełnomocnika ustalone w oparciu o § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.) w wysokości 1080 zł w zakresie roszczenia o ochronę dóbr osobistych oraz na podstawie § 2 w/w rozporządzenia w wysokości 3.600 zł w zakresie roszczenia majątkowego o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę; opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. W związku z powyższym, Sąd zasądził od powódki na rzecz pozwanych kwotę 4.697 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Przyznając na rzecz pozwanych łącznie koszty procesu Sąd miał na względzie stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w postanowieniu z dnia 25 maja 2012 r. (I Cz 16/12, LEX nr 125433).

/-/ SSO Magdalena Ławrynowicz